



2 Sierpnia 1944 - Bobolanum, Kaplica I

# HANNA HASKA

## 2 SIERPNIĄ 1944

Grafiki dedykowane pamięci Stanisława Dionizego Rutkowskiego

Prezentacja 7.01.2018  
Sanktuarium św. Andrzeja Boboli  
Warszawa, ul. Rakowiecka 61



Dofinansowano ze środków  
Związku Polskich Artystów Plastyków  
w ramach Funduszu Wspierania  
i Promowania Twórczości  
Polskich Artystów Plastyków

*na rogu alei żywych  
i nowego świata  
pod stukającym dumnie obcasem  
wzbiera jak kretowisko  
cmentarz tych którzy proszą  
o pagórek pulchnej ziemi  
o nikły znak znad powierzchni*

Zbigniew Herbert „Cmentarz warszawski”



Chór przy kościele Jezuitów, Matki Bożej Łaskawej  
Kanonja, Warszawa 1943



2 Sierpnia 1944 - Bobolanum, Kaplica II

**Stanisław Dionizy Rutkowski (1918 - 1944).** Absolwent Konserwatorium Warszawskiego. Organista oraz prowadzący Chór przy kościele Jezuitów Matki Bożej Łaskawej przy ul. Świętojańskiej 10, w Warszawie, w latach 1939 - 1944, podczas okupacji niemieckiej.

2 sierpnia 1944 znalazł się w kaplicy Klasztoru Jezuitów przy ul. Rakowieckiej 61. Przyszedł zastąpić przy mszy św. swojego brata Longina Rutkowskiego, organistę kaplicy. 2 sierpnia 1944 roku w jezuickim Domu Pisarzy żołnierze SS zamordowali ponad 40 osób. Stłoczyli wszystkich w suterynie, obrzucili granatami, kolejno dobijali i wreszcie podpalili.

Stanisław zginął w masakrze, mając 26 lat. Spoczywa pod podłogą Krypty Męczenników. W kieszeni miał przygotowane dokumenty do zawarcia związku małżeńskiego z Heleną Sobótką. Nad miejscem kaźni mieści się dziś wydział teologiczny Collegium Bobolanum.



Stanisław D. Rutkowski i Longin Rutkowski, Warszawa, 1943



2 Sierpnia 1944 - Bobolanum, Krypta Męczenników, Kaplica III



Sanktuarium św. Andrzeja Boboli, 2017



Stanisław Dionizy Rutkowski i Helena Sobótka, Warszawa 1943''



Collegium Bobolanum



Stanisław D. Rutkowski i Longin Rutkowski, Warszawa, 1943

**Stanisław Dionizy Rutkowski (1918 - 1944).** Absolwent Konserwatorium Warszawskiego. Organista oraz prowadzący Chór przy kościele Jezuitów Matki Bożej Łaskawej przy ul. Świętojańskiej 10, w Warszawie, w latach 1939 - 1944, podczas okupacji niemieckiej.

2 sierpnia 1944 znalazł się w kaplicy Klasztoru Jezuitów przy ul. Rakowieckiej 61. Przyszedł zastąpić przy mszy św. swojego brata Longina Rutkowskiego, organistę kaplicy. 2 sierpnia 1944 roku w jezuickim Domu Pisarzy żołnierze SS zamordowali ponad 40 osób. Słoczyli wszystkich w suterynie, obrzucili granatami, kolejno dobijali i wreszcie podpalili.

Stanisław zginął w masakrze, mając 26 lat. Spoczywa pod podłogą Krypty Męczenników. W kieszeni miał przygotowane dokumenty do zawarcia związku małżeńskiego z Heleną Sobótką. Nad miejscem kaźni mieści się dziś wydział teologiczny Collegium Bobolanum.



Kościół Jezuitów pw. Matki Bożej Łaskawej, Bazylika archikatedralna św. Jana Chrzciciela, Warszawa, 1943



Stanisław D. Rutkowski i Helena Sobótką, Warszawa, 1943



Kanonia, Warszawa, 1943



Chór przy Kościele Jezuitów pw. Matki Bożej Łaskawej, Kanonia, Warszawa 1943

# HANNA HASKA

## 2 SIERPNIĄ 1944

Grafiki dedykowane pamięci Stanisława Dionizego Rutkowskiego

Zbigniew Herbert  
„Cmentarz warszawski”

*na rogu alei żywych  
i nowego świata  
pod stukającym dumnie obcasem  
wzbiera jak kretowisko  
cmentarz tych którzy proszą  
o pagórek pulchnej ziemi  
o nikły znak znad powierzchni*

# HANNA HASKA

# 2

# SIERPNI

# 1944

*grafiki dedykowane pamięci*  
**Stanisława Dionizego  
Rutkowskiego**



Dofinansowano ze środków  
Związku Polskich Artystów Plastyków  
w ramach Funduszu Wspierania  
i Promowania Twórczości  
Polskich Artystów Plastyków

Zbigniew Herbert  
„Cmentarz warszawski”

*na rogu alei żywych  
i nowego świata  
pod stukającym dumnie obcasem  
wzbiera jak kretowisko  
cmentarz tych którzy proszą  
o pagórek pulchnej ziemi  
o nikły znak znad powierzchni*



Stanisław Dionizy Rutkowski i Longin Rutkowski, Warszawa 1943

## Stanisław Dionizy Rutkowski (1918 - 2 sierpnia 1944)

Urodzony w 1918 roku. Najstarszy z siedmiorga dzieci Stanisława i Zofii Rutkowskich. Rodzina mieszkała w latach 1939 - 1944 w domu należącym do Jezuitów przy ul. Świętojańskiej, naprzeciw Kościoła Jezuitów i Katedry Warszawskiej. Rodzina muzyków. Ojciec Stanisław był organistą i jego trzech synów: Stanisław, Longin oraz Aleksander również kształcili się w Konserwatorium Muzycznym w klasie organy. Stanisław ukończył Konserwatorium Warszawskie już w czasie okupacji niemieckiej. Pomagał młodszemu bratu Longinowi przygotować się do egzaminów, od razu na trzeci rok. Longin pracował następnie jako organista w Kaplicy Jezuitów przy ul. Rakowieckiej 61. Aleksander - najmłodszy brat, już po wojnie był organistą w Gdyni.

Tuż przed rokiem 1939 Stanisław w trybie konkursowym wygrał posadę organisty i prowadzącego Chór przy kościele Jezuitów, Matki Bożej Laskawej, przy ul. Świętojańskiej 10, w Warszawie. Pracował tutaj przez całą okupację tj. w latach 1939 - 1944. Próby Chóru odbywały się w Domu Jezuitów. Chór śpiewał w Kościele Jezuitów przy mszach w każdą niedzielę i święta, oraz okazjnie występował w Katedrze Warszawskiej i w Bazylice Św. Krzyża. Stanisław zaczął komponować własne utwory.

W Chórze śpiewała jego siostra Grażyna (rocznik 1926). I tutaj poznał swoją przyszłą narzeczoną Helenę Sobótkę (rocznik 1925). Helena śpiewała w altach. Stanisław udzielał jej również prywatnych lekcji gry na fortepianie. Helena do 30 września 1944 mieszkała przy ul. Freta 40. Harcerka Szarych Szeregów, Drużyny Praskiej im. Emilii Plater, sanitariuszka Powstania Warszawskiego 1944, następnie więzień niemieckiego obozu koncentracyjnego Ravensbrück. Młodzi trzymali swoje uczucia w tajemnicy. Stanisław razem z ojcem brał udział w Ruchu Oporu. W partyzantce, podczas pobytu w lesie, w gorączce wyjawiał swoją miłość do Heleny. Rodzice zaakceptowali plan zawarcia małżeństwa. Stanisław pobrał dokumenty z rodzinnej parafii Heleny, kościoła Nawiedzenia Marii Panny przy ul. Przyrynek 2.

Dokumenty te zabrał ze sobą, miał je w kieszeni, kiedy drugiego dnia Powstania Warszawskiego 1944 znalazł się w kaplicy Klasztoru Jezuitów przy ul. Rakowieckiej 61. Przyszedł zastąpić przy mszy św. swojego brata Longina Rutkowskiego.

2 sierpnia 1944 w jezuickim Domu Pisarzy żołnierze SS zamordowali ponad 40 osób. Siłoczyli wszystkich w suterynie, obrzucili granatami, kolejno dobijali i wreszcie podpalili. Stanisław zginął w masakrze, mając 26 lat. Spoczął tam pod podłogą Krypty Męczenników. Na miejscu kaźni mieści się dziś wydział teologiczny Collegium Bobolanum.



Stanisław Dionizy Rutkowski i Helena Sobótkę, Warszawa, 1943





# RENOWACJA KRYPTY MĘCZENNİKÓW

W KLASZTORZE OJCÓW JEZUITÓW NA MOKOTOWIE (RAKOWIECKA 61)

2 SIERPNIA 1944 R. W DOMU ZAKONNYM JEZUITÓW PRZY ULICY RAKOWIECKIEJ 61 W WARSZAWIE HITLEROWCY ZAMORDOWALI PONAD 40 OSÓB. W TYM 16 JEZUITÓW. SWOJE OFIARY ZAMKNĘLI W PIWNICY, OBRZUCILI GRANATAMI, OBLALI BENZYNĄ. A NASTĘPNIE PODPALILI. PO ZAKOŃCZENIU WOJNY SZCZĄTKI POMORDOWANYCH ZŁOŻONO POD PODŁOGĄ. W MIEJSCU ICH MECZENSTWA URZĄDZONO TYMCZASOWĄ KAPLICĘ. DŁUGO CZĘŚĆ MURÓW, CHCIELIBYMY PRZYSTĄPIĆ DO JEJ CAŁKOWITEJ PRZEBUDOWY.

KAPLICA MECZENNIKÓW MA NAWIAZYWAĆ SWOIM WYGLĄDEM DO CHARAKTERU WCZESNOCHRZEŚCIJANSKICH KATAKUMB NA ŚCIANACH TYCH GROBOWCÓW UMIESZCZANO WYOBRAŻENIA PANA JEZUSA JAKO DOBREGO PASTERZA, MARYI Z DZIECIĄTKIEM, SĄDU OSTATECZNEGO, ZMARŁYCH WYSTĘPIA I INNE, KTÓRE PRZYPOMINAŁY, ŻE JEDYNYM PANIEM LUDZIEGO ŻYCIA JEST BOG. MY RÓWNIEŻ PRAGNIEMY UCCZCIĆ I PRZYPOMNIEĆ TYCH, KTÓRZY W TYM MIEJSCU ODDALI ŻYCIE ZA OJCZYZNĘ. MA TEMU SŁUŻYĆ TAKŻE NIEWIELKA WYSTAWA, KTÓRA BĘDZIE SIĘ ZNAJDOWAĆ W GÓRNYCH PARTIACH KRYPTY. MAMY NADZIEJĘ, ŻE WYMOWA TEGO MIEJSCA PRZYŚLUSZY SIĘ DOBRZE BUDEŃNIU I UMOCNIANIU DUCHA CHRZEŚCIJAŃSKIEJ MIŁOŚCI OJCZYZNY ZWŁASZCZA W MŁODYCH POKOLENIACH WSZYSTKICH, KTÓRYM LEŻY NA SERCU ZACHOWANIE PAMIĘCI O PRZESZŁYCH POWOLENIACH I O ICH BOHATERACH I O CENIE, JAKĄ ONI ZAPŁACILI ZA NASZĄ WOLNOŚĆ. PROSIMY O WSPARCIE TEGO RELIGIJNEGO I NARODOWEGO PROJEKTU BOG ZAPŁACI JEZUICI.

## HANNA HASKA 2 SIERPNIĄ 1944

grafiki dedykowane pamięci  
Stanisława Dionizego  
Rutkowskiego



Zigmeu Heller  
"Cmentarz warszawski"  
na rzece nie tyżymy  
i naszego jezuitę  
pod obłąkaniem dżumy obywateli  
archiwa jak bezkarnie  
czemnie 50k litrów przemył  
i spólnik polski zwał  
a silił mał dżaf przetrzeć



Stanisław Dionizy Rutkowski i Longina Rutkowska, Warszawa 1941

### Stanisław Dionizy Rutkowski (1918 - 2 sierpnia 1944)

Urodzony w 1918 roku. Najstarszy z siedmiorga dzieci Stanisława i Zofii Rutkowskich. Rodzina mieszkała w latach 1939 - 1941 w domu należącym do jezuitów przy ul. Świętojózefskiej, następnie w Kościele Jezuitów i Katedrze Warszawskiej. Rodzina muzyków. Cyprian Stanisław był organistą i jego trzema synami: Stanisław, Longina oraz Aleksander również kształcili się w Konserwatorium Muzycznym w klasie organów. Stanisław ukończył Konserwatorium Warszawskie już w czasie okupacji niemieckiej. Pomagał młodszemu bratu Longinowi przygotować się do egzaminów, od razu na trzeci rok. Longin pracował następnie jako organista w Kaplicy Jezuitów przy ul. Rakowieckiej 61. Aleksander - najmłodszy brat, już po wojnie był organistą w Gdyni.

Tuz przed końcem 1939 Stanisław w trybie konkursowym wygrał posadę organisty i prowadzącego Chór przy kościele Jezuitów, Marki Bożej Łaskawej, przy ul. Świętojózefskiej 18, w Warszawie. Pracował tutaj przez całą okupację, w latach 1939 - 1941. Próby Chóru odbywały się w Domu Jezuitów. Chór śpiewał w Kościele Jezuitów przy młazach w każdą niedzielę i święta, oraz okazyjnie występował w Katedrze Warszawskiej i w Bazylii Św. Krzyża. Stanisław zaczął komponować własne utwory.

W Chórze śpiewała jego siostra Grażyna (rozczni 1926). Helena pojechała swoją narzeczoną Helenę Sobótką (rozczni 1925). Helena śpiewała w altach. Stanisław udzielał jej również prywatnych lekcji gry na fortepianie. Heleną do 20 września 1944 mieszkała przy ul. Freta 41. Harecka Starych Sierogów, Drużyni Praskiej im. Emilii Plater, sanitarzka Powstania Warszawskiego 1944, następnie więźniem niemieckiego obozu koncentracyjnego Ravensbrück. Młodzi trzymali swoje uczucia w tajemnicy. Stanisław razem z ojcem brał udział w Białym Oporze. W partyzantce, podczas pobytu w lesie, w gonażce wyjął swoją miłość do Heleny. Rodzice zaakceptowali plan zawzięcia małżeństwa. Stanisław pobrał dokumenty z rodzinnej parafii Heleny, kościoła Nawiedzenia Marii Panny przy ul. Przystanek 2.

Dokumenty te zabral ze sobą, miał je w kieszeni, kiedy drugiego dnia Powstania Warszawskiego 1944 znalazł się w kaplicy Klasztoru jezuitów przy ul. Rakowieckiej 61. Przyszedł zastąpić przy muzyce swojego brata Longina Rutkowskiego.

2 sierpnia 1944 w jennickim Domu Piłaczy zabito 55 zakonników i ponad 40 osób. Słabości wszystkich w saliterze, obrzućli granatami, kolejno debili i wreszcie podpalili. Stanisław zginął w masakrze, mając 26 lat. Spoczął tam pod podłogą Krypty Męczenników. Na miejscu kaźni mieści się dziś wydzielony



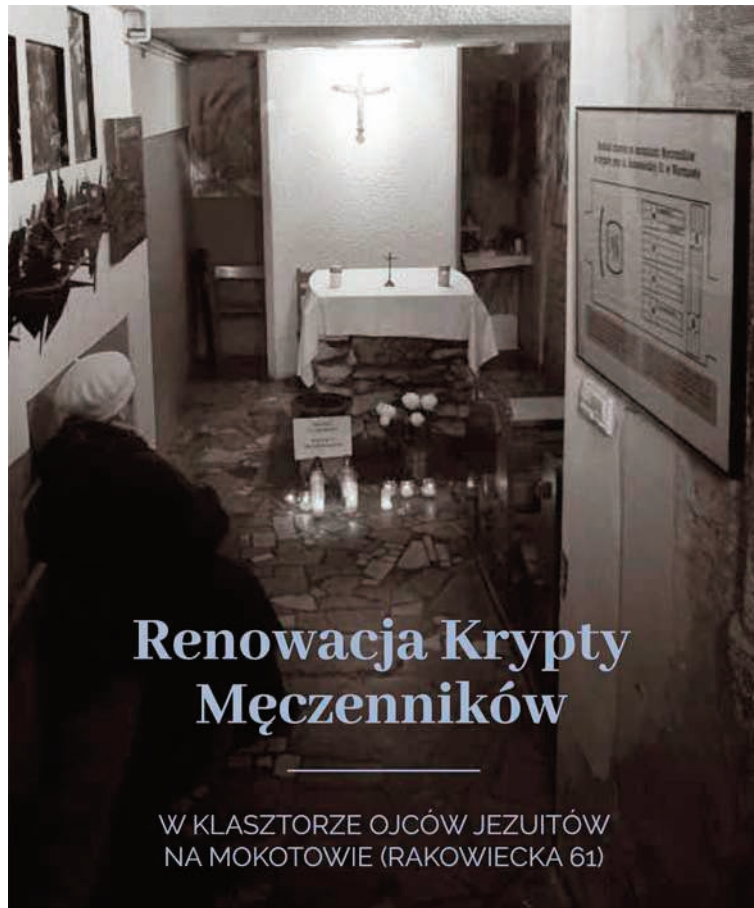


My również pragniemy uczcić i przypomnieć tych, którzy w tym miejscu oddali życie za Ojczyznę. Ma temu służyć także niewielka wystawa, która będzie się znajdować w górnych partiach krypty. Mamy nadzieję, że wymowa tego miejsca przysłuży się dobrze budzeniu i umacnianiu ducha chrześcijańskiej miłości Ojczyzny zwłaszcza w młodych pokoleniach.

Wszystkich, którym leży na sercu zachowanie pamięci o przeszłych pokoleniach, o ich bohaterach i o cenie, jaką oni zapłacili za naszą wolność, prosimy o wsparcie tego religijnego i narodowego projektu.

**Bóg zapłać!**  
**Jezuici**

Kolegium Księży Jezuitów  
BGŻ BNP Paribas SA  
04 1600 1462 1836 9835 8000 0001  
Cel wpłaty: krypta



2 sierpnia 1944 r. w domu zakonnym jezuitów przy ulicy Rakowieckiej 61 w Warszawie hitlerowcy zamordowali ponad 40 osób, w tym 16 jezuitów. Swoje ofiary zamknęli w piwnicy, obrzucili granatami, oblali benzyną, a następnie podpalili. Po zakończeniu wojny szczątki pomordowanych złożono pod posadzką w miejscu ich męczeństwa i urządzono tymczasową kaplicę. Obecnie, po osuszeniu murów, chcielibyśmy przystąpić do jej całkowitej przebudowy. Kaplica męczenników ma nawiązywać swoim wyglądem do charakteru wczesnochrześcijańskich katakumb. Na ścianach grobowców umieszczano wyobrażenia Pana Jezusa jako Dobrego Pasterza, Maryi z Dzieciątkiem, Sądu Ostatecznego, Zmartwychwstania i inne, które przypominały, że jedynym Panem ludzkiego życia jest Bóg.

HANNA HASKA

2

SIERPŃ  
1944

grafiki dedykowane pamięci  
Stanisława Dionizego  
Rutkowskiego



„Dziś jest Herbert  
„Cmentarz warszawski”  
na jego dół czerpli  
i nowego świata  
pod obłąkaniem dżumie obłazem  
szkielec jak krowie  
cmentarz tych którzy proszą  
o pagórek pulchnej ziemi  
o nikiły znak znad powierzchni



Stanisław Dionizy Rutkowski i Longina Rutkowska, Warszawa 1943

Stanisław Dionizy Rutkowski (1918 - 2 sierpnia 1944)

Urodzony w 1918 roku. Najstarszy z siedmiorga dzieci Stanisława i Zofii Rutkowskich. Rodzina mieszkała w latach 1939 - 1944 w domu należącej do Jeruzalim przy ul. Świętojózefskiej, naprzeciwko Kościoła Jeruzalim i Katedry Warszawskiej. Rodzina muzyków. Ojciec Stanisław był organistą i jego bratowiec Stanisław, Longina oraz Aleksander również kształcili się w Konserwatorium Maryczym w klasie organu. Stanisław ukończył Konserwatorium Warszawskie już w czasie okupacji niemieckiej. Pomógł młodemu bratu Longinowi przygotować się do egzaminów, od razu na trzech sob. Longin pracował następnie jako organista w Kaplicy Jeruzalim przy ul. Rakowieckiej 61. Aleksander - najstarszy brat, już po wojnie był organistą w Cadyżu. Lat ponad rokami 1939 Stanisław w trybie konspiracyjnym wygrał powstałe organizaty i prowadzącego Chór przy kościele Jeruzalim, Marii Bożej Łaskawej, przy ul. Świętojózefskiej 10, w Warszawie. Pracował tutaj przez całą okupację 8 w latach 1939 - 1944. Późny Chór włączył się w Ekumę Jeruzalim. Chór śpiewał w Kościele Jeruzalim przy mszach w katedrze niedzieli i święta, oraz okazjonalnie występował w Katedrze Warszawskiej i w Bazylice Św. Krzyża. Stanisław zaczął komponować własne utwory.  
W Chórze śpiewała jego siostra Galina (zmarła 1926) i tutaj powstał swój pierwszy marzacek Helony Sobótki (zmarła 1925). Helona śpiewała w latach 1939 - 1944. Późny Chór włączył się w Ekumę Jeruzalim. Chór śpiewał w Kościele Jeruzalim przy mszach w katedrze niedzieli i święta, oraz okazjonalnie występował w Katedrze Warszawskiej i w Bazylice Św. Krzyża. Stanisław zaczął komponować własne utwory.  
W Chórze śpiewała jego siostra Galina (zmarła 1926) i tutaj powstał swój pierwszy marzacek Helony Sobótki (zmarła 1925). Helona śpiewała do 30 września 1944 mieszkała przy ul. Freta 40. Historia Starożytność, Dziejny Prokajim, Eudis Plater, samantowska Powstania Warszawskiego 1944, następnie wizerunek niemieckiego obrotu komunistycznego Równobieżnik. Młodzi trzymali swoje marzacek w tajemnicy. Stanisław razem z ojcem brał udział w Ruchu Oporu. W partyzantce, podczas pobytu w lesie, w gonażce wyjechał swoją miłość do Helony. Rodzice zaakceptowali plan zawzięcia małżeństwa. Stanisław pobral dokumenty z rodzinną parafii Helony, kościoła Nowościenna Marii Panny przy ul. Przerzynek 2.  
Dokumenty ze sobą, miał je w kieszeni, kiedy drugiego dnia Powstania Warszawskiego 1944 znalazł się w Kaplicy Jeruzalim przy ul. Rakowieckiej 61. Przynosił zastąpić przy pracy sw. swojego brata Longina Rutkowskiego.  
2 sierpnia 1944 w jawnym Dniu Piątny żołnierze SS zamordowali ponad 40 osób. Sibioryli europejskich w notyrmie, obronili granatami, kulami dębikami i wronie podpalili. Stanisław zgwałt w masakerze, mając 26 lat. Spoczął tam pod podłogą Krypty Męczenników. Na miejscu katni maści się dziś wydzielają teologiczny Collegium Bobolanum.



Stanisław Dionizy Rutkowski i Helona Sobótka, Warszawa, 1943

2 sierpnia 1944

Przewidujemy wystawienie w naszym Sanktuarium wybranych prac Hanny Haskiej. Jest ona absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Dyplom w pracowni plakatu prof. Henryka Tomaszewskiego (1976). Kontynuowała edukację w Kansas City Art Institute (Macintosh w projektowaniu), USA i w Digital Media Studio przy Uniwersytecie Toronto, Kanada (Multimedia). Specjalizuje się w grafice artystycznej. Wypracowała własną technikę graficzną, która łączy doświadczenia akademickiej grafiki warsztatowej z zastosowaniem technik cyfrowych. Dyplom uzyskała w pracowni plakatu prof. Henryka Tomaszewskiego (1976).

*...na rogu alei żywych  
i nowego świata  
pod stukającym dumnie obcasem  
wzbiera jak kretowisko  
cmentarz tych którzy proszą  
o pagórek pulchnej ziemi  
o nikiły znak znad powierzchni*

Zbigniew Herbert „Cmentarz warszawski”

Architektura stanowi dla mnie niezwykłą metaforę; jest najtrwalszą formą sztuki, gdzie przez wiele setek lat myśl budowniczych pozostaje wciąż dostęp-



na uważnym obserwatorom. Odniesienia architektoniczne stanowią moje nieustanne źródło inspiracji i poszukiwań... Sporządzam i gromadzę własne dokumentacje fotograficzne, z miejsc, w których przebywam (wędrówki pomiędzy kontynentami). Z tych motywów architektonicznych, buduję następnie swoją materię – tj. przestrzeń artystyczną, w której próbuję pomieścić własne refleksje i przemyślenia. Mam

SANKTUARIUM

św. ANDRZEJA BOBOLI

Pismo poświęcone życiu chrześcijańskiemu

**Wydawca:** Parafia św. Andrzeja Boboli, ul. Rakowiecka 61, 02-532 Warszawa.  
**Redaguje zespół:** ks. Waldemar Borzyszkowski SJ (tel. 54-28-706), Maciej Gliński, ks. Aleksander Jacyniak SJ, ks. Andrzej Koprowski SJ, ks. Krzysztof Ołdakowski SJ, Piotr Ostrowski, Maria Rzeźnicka, Maryla Topczewska-Metelska, Barbara Zdanowska  
**Adres Redakcji:** ul. Rakowiecka 61, 02-532 Warszawa.  
**Druk:** Zakład Poligraficzny Oja  
**Kontakt:** e-mail: parakow@jezuici.pl, www.jezuici.pl/parakow  
Rzymskokatolicka Parafia św. Andrzeja Boboli, 02-532 Warszawa, ul. Rakowiecka 61  
Konto: PBH S.A. O/Warszawa 02 1060 0076 0000 4041 8008 6461

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych; zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmian tytułów w tekstach.

Dziękujemy za ofiary składane na pokrycie kosztów druku pisma. ISSN 1505 2701

Pismo w wersji barwnej jest dostępne na stronie internetowej Sanktuarium Narodowego i Parafii św. Andrzeja Boboli, Patrona Polski <http://www.rakowiecka.jezuici.pl/dokumenty/biuletyn>



nadzieję, że zamieszczanie autentycznych referencji (w mniejszym lub większym stopniu) nadaje moim przesłaniom wiarygodność.

Zajmuję się sztuką wartości. Przygotowałam teki grafik, takich jak: „Archiwum Miejsc” i „Podróże Mistyczne” oparte na motywach kultury Europy. Wiodącą inspirację stanowi dla mnie jednak moje miasto rodzinne – Warszawa – w trakcie jego dramatycznych przemian przełomu XIX-XXI wieku, których sama stałam się świadkiem. Moje teki grafik poświęcone stołecznemu miastu to: „Zmartwychwstałe Miasto rodzi ludzi nieśmiertelnych”, „Miasto Pamięci”, „Śpiew Murów”, „Archiwum miejsc”, „Depozyt”, „Niezlomni – Wielcy Nieobecni”, „Cmentarz Warszawski”, „2 sierpnia 1944”. Jestem warszawianką z kolejnych pokoleń. Urodziłam się na największym gruzowisku powojennej Europy – ruinach Warszawy zrównanej z ziemią przez Niemców po zrywie Powstania Warszawskiego 1944 roku. W Warszawie żyły kolejne pokolenia mojej rodziny. Pod jej gruzami na zawsze pozostali bliscy, ci którzy byli uczestnikami Powstania 1944. Gruzy były miejscem moich dziecięcych zabaw. Te zabawy w perspektywie czasu okazały się niekonwencjonalnymi lekcjami historii. Dotykałam gołymi rękami odsłoniętych fundamentów XIX i XX wiecznego miasta. W trakcie zabaw towarzyszyło mi nieodparte uczucie – jakbym przebywała na wielkim cmentarzysku. Tam pod spodem widziałam zupełnie inne miasto. Myślałam, że jest ono tylko wytworem mojej dziecięcej wyobraźni. W ferworze lat pięćdziesiątych, pośpiesznej odbudowy miasta i budowania nowego społecznego porządku, pozbawiona zostałam wiedzy o historii. Nie było miejsca na kontynuację tych wartości, którymi było przed zagładą miasto i jego mieszkańcy. Ich unikalna kultura pozostawała nieobecna. Wciąż szukałam tej obecności...Moje grafiki, są autorską próbą odzyskania unikalnej przestrzeni...

W tece grafik zatytułowanej „2 sierpnia 1944” nawiązuję do historii 30-osobowego Chóru przy ko-

ściele Jezuitów (obecnie Matki Boskiej Łaskawej) przy ul. Świętojańskiej 10, w Warszawie, działającego w latach okupacji niemieckiej 1939-1944. To moja graficzna próba opowiedzenia o losach utalentowanych przedstawicieli przedwojennej młodzieży artystycznej Starego Miasta – członków Ruchu Oporu, walczących w Powstaniu Warszawskim 1944. Odzyskiwanie historii warszawskiej młodzieży – wrywanie jej z powojennej niepamięci to proces wymagający i bolesny...To moja historia rodzinna; opowieść o mojej matce Helenie Sobótka i jej narzeczonym Stanisławie Dionizym Rutkowskim.

Helena Sobótka – członek Chóru, śpiewała w latach. Do 30.09.1944 mieszkała przy ul. Freta 40. Harcerka Szarych Szeregów, Drużyny Praskiej im. Emilii Plater. Sanitariuszka Powstania Warszawskiego. Więzień niemieckiego obozu koncentracyjnego Ravensbrück.

Stanisław Dionizy Rutkowski – organista i prowadzący Chór w latach 1939-1944. Mieszkał przy ul. Świętojańskiej – naprzeciw Kościoła Jezuitów i Katedry Warszawskiej. Absolwent Konserwatorium Warszawskiego, członek AK. Drugiego dnia Powstania Warszawskiego 1944 znalazł się w kaplicy Klasztoru Jezuitów przy ul. Rakowieckiej 61. Przyszedł zastąpić przy Mszy św. swojego brata organistę Longina Rutkowskiego. 2 sierpnia 1944 w jezuickim Domu Pisarzy żołnierze SS zamordowali blisko 40 osób (8 kapłanów, 8 braci Towarzystwa Jezusowego, ponad 20 osób świeckich). Stłoczyli wszystkich w suferynie, obrzucili granatami, kolejno dobijali i wreszcie podpalili. Zginął, w masakrze i spoczywa tam pod podłogą krypty męczenników. W kieszeni miał przygotowane dokumenty do zawarcia związku małżeńskiego z Heleną. Na miejscu kaźni mieści się dziś wydział teologiczny Collegium Bobolanum.

Hanna Haska

\*\*\*

Hanna Haska prezentowała swoje prace na wystawach indywidualnych i grupowych; w Polsce, w innych krajach Europy: w Belgii, Wielkiej Brytanii, Rosji, Szwecji, we Włoszech, oraz w Ameryce (w Kanadzie i USA), w Azji (w Japonii, Tajwanie, Chinach). Jest laureatką wielu nagród, między innymi: złotego medalu kanadyjskiego stowarzyszenia grafików CAPIC, III Nagrody światowego konkursu „Renesans” Muzeum Miasta Kobe w Japonii, oraz kilkunastu wyróżnień. Pierwsze grafiki Hanny z teki „2 sierpnia 1944” zostały zaprezentowane w sierpniu 2017 roku na wystawie zbiorowej, której kuratorem był Jerzy Teper: „Z Hiobów w Konrady – szaleni przez wielkość – sierpień 44”, w galerii Wieża kościoła Wniebowstąpienia Pańskiego na Ursynowie, w Warszawie. We wrześniu 2017 roku wystawa powędrowała do Ciechanowskiej Galerii PCKiSz im. Bolesława Biegasa.